

# Dziewczyna z konwaliami – Zbigniew Wodecki

Rankiem w poza przeszłym roku  
Szłaś ulicą z konwaliami  
Ty i mój niepokój  
Idąc chwilę obok siebie  
Czytaliśmy spojrzeniami  
Jak między wierszami  
Hej, dziewczyno nieznajoma  
Ciepło miałaś niesłuchane  
Jak w piorunie zabłąkanym gdzieś  
Hej, poniosę Cię w pamięci  
Będzie moim talizmanem  
Twój rumieniec darowany mi  
Widzę Cię na każdym kroku  
Gdy się w moje myśli skradasz  
Ty i ta ballada  
Rankiem w poza przeszłym roku  
Szłaś ulicą z konwaliami  
Ty i mój niepokój  
Hej, poniosę Cię w pamięci  
Będzie moim talizmanem  
Twój rumieniec darowany mi  
Widzę Cię na każdym kroku  
Gdy się w moje myśli skradasz  
Ty i ta ballada  
Widzę Cię na każdym kroku  
Gdy się w moje myśli skradasz  
Ty i ta ballada  
I ta ballada  
I ta ballada  
I ta ballada  
I ta ballada



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych

